Opłata pocztowa uiszczona gotówką.
Nr. 150. Lwów, Czwartek dnia 28. Czerwca 1923. Rok XLI.

600 Mkp.
Konto czekowe P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. **ADMINISTRACJA** ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer“ Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“. Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Walka o szkołę powszechną w Niemczech.

Nowożytne państwo, nie da się pomyśleć bez jednolitej szkoły powszechnej. Wszak pierwsze podstawy świadomości państwowej daje się właśnie w tej szkole. Wszelkie różnice, czy to wyznaniowe, czy polityczne, czy też społeczne zaszczepione w szkole powszechnej wrastają w duszę człowieka, a społeczeństwo dostaje tyle typów przekonaniowych, ile zasad było w szkole powszechn[illegible]

Stąd też nic dziwnego, że problem szkoły powszechnej jest obecnie w Niemczech jednym z najbardziej zasadniczych problemów państwowych, i że walka o charakter tej szkoły podzieliła całe dzisiejsze społeczeństwo na kilka wrogich obozów. Projekt ramowe ustawy szkolnej dla całej Rzeszy leży już od lat czterech w komisji oświatowej reichstagu, jednakże dotychczas zdołano uchwalić zaledwie dwa punkty. Punkt trzeci ma rozstrzygnąć, czy niemiecka szkoła powszechna ma być wyznaniową czy bezwyznaniową. Spór o wyznaniowość, względnie bezwyznaniowość pogłębił się szczególnie od czasu, kiedy socjaliści połączyli się z niezawisłymi. Szereg radykalnych elementów zajęło ważniejsze stanowiska, czy to parlamentarne, czy też rządowej i skutkiem tego — dawna koalicja, centrum, demokratów i socjalistów, datujących się jeszcze od czasu weimarskiej konstytucji musiała się rozpaść. Ponieważ za rządów kanclerza Cuno doszedł do skutku nowy sojusz miedzy niesocjalistycznemi partjami środka, przeto postulaty socjalistów stanęły w sprzeczności z intencjami nowego zespołu parlamentarnego.

Dotychczasowy stan w niemieckiem szkolnictwie powszechnym jest dla Rzeszy groźny. Saksonja, Brunświk i Turyngja zorganizowały u siebie szkołę powszechną bezwyznaniową w duchu socjalistycznym, natomiast inne państwa południowe, a szczególnie Bawarja, jako państwo wyłącznie prawie katolickie, trzymają się dawnego systemu wyznaniowego. Obie grupy krajów szykanują odmienne sobie typy szkół i skutkiem tego spór szkolny nabiera charakteru politycznego.

Dzięki wzmożeniu się ducha religijnego w Niemczech w ostatniej dobie walka o charakter szkoły powszechnej poczęła godzić coraz bardziej w podstawy państwa. Dlatego też wyszedł z łona niesocjalistycznych partji środka projekt kompromisowy, który proponuje wolność w tworzeniu jedynie trzech typów szkoły powszechnej, a to: 1) szkoły wielowyznaniowej, 2) jednowyznaniowej i 3) niewyznaniowej. Typ pierwsze miałby charakter taki jak u nas w Polsce, gdzie obok jednego wyznania mogłyby się pomieścić i inne mniejszości religijne, drugi byłby typem szkoły jednowyznaniowej w pełnem tego słowa znaczeniu, tj. charakter dalszego wyznania miałby wpływ decydujący nietylko na inne przedmioty, ale także i na dobór nauczycieli. Typ trzeci wychowałaby w duchu etyki ogólnej a kwestję religji pozostawiałby prywatnej inicjatywie rodziców. Jednakże i ten projekt nie daje całkowitego wyjścia z sytuacji, albowiem w szkołach wyznaniowych już dziś zaznacza się silną rywalizacja między południowym katoli-

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego“ zawiera:

Bojaźń prawdy i sytuacji.

Dyskusja budżetowa została odłożona na koniec lipca. Piastowcy chcą usunąć min. skarbu Grabskiego. Sejm rozpoczyna ferje letnie.

UCHWAŁA KONWENTU SENIOROW.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Wczorajsze posiedzenie Sejmu prawie w całości wypełnione było dyskusją towarzyszącą drugiemu czytaniu projektu ustawy o amnestji. Szczególnie gorące były te momenty, kiedy mowcy lewicy i mniejszości narod. domagali się poddania amnestji tzw. przestępców politycznych. — dyskusji tej nie dokończono odkładając dalszy jej ciąg do jutra do godz. 3 popoł., albowiem przedstawiciele sejmu musieli się udać na galowe przedstawienie do wielkiego teatru, urządzone z racji pobytu rum. pary królewskiej.

Co się tyczy ekspose min. skarbu Grabskiego to nasze wczorajsze przypuszczenie, że prawica wraz z Piastem chcą utrącić dyskusję nad sytuacją finansową, zdaje się być słuszne. W myśl bowiem dzisiejszego postanowienia konwentu seniorów, ostatnie posiedzenie Sejmu odbędzie się 28 bm. czyli te dwa posiedzenia tylko dzielą nas od ferji. W czasie ferji letnich zgodnie z dzisiejszem postanowieniem konwentu seniorów ma się odbyć kilka posiedzeń plenarnych dla załatwienia najpilniejszych spraw. Termin pierwszego posiedzenia wyżnaczono na 23 lipca.

W związku z sytuacją finansową w kuluarach Sejmu coraz uporczywiej szerzy się wieść, że **szczególnie stronnictwo Piasta w poszukiwaniu kozła ofiarnego domaga się dymisji min. Grabskiego.** Nie stajemy w obronie p. Grabskiego, ale wyrażamy wątpliwość, czy przy systemie rządów, jaki wybrała większość chjeno-piastowa, ktokolwiek inny potrafi wybrnąć z tej sytuacji. **Ustąpienie p. Grabskiego będzie zmianą nazwiska, ale nie zmianą sytuacji.**

ENDECJA PRZYWRACA CARSKI PRZYMUS PASZPORTOWY.

Warszawa. (PAT). Na posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej pos. Ilski (ZLN.) referował dwa wnioski: pierwszy w sprawie zamknięcia i zabezpieczenia granicy wschodniej, a drugi w sprawie nielegalnego pobytu w Polsce wychodźców, głównie żydów. W dyskusji oba wnioski przyjęto w tym duchu, że wzywa się rząd do zamknięcia granicy wschodniej oraz do przeprowadzenia rejestracji obcokrajowców, znajdujących się na terytorjum Polski. Pozatem przyjęto wniosek p. Kozłowskiego (ZLN.) wzywający rząd do wygotowania projektu ustawy o obowiązkowem meldowaniu się i dowodach osobistych.

Bezzwłoczna wypłata 28 prc. dodatku.

Warszawa. (Telef.). Po konferencji ministrów ukazał się okólnik ministerjum skarbu, zarządzający bezzwłoczną wypłatę 28 proc. dodatku dla urzędników państwowych, oficerów i szeregowych. Dodatek ten obliczony od pensji jaką urzędnicy otrzymali na d. 1. czerwca r. b. i stanowi zaliczkę na mający być przyznany w ciągu lipca r. b. dodatek wynikający ze wzrostu drożyzny w tym miesiącu.

D. 1. lipca r. b. otrzymują urzędnicy uposażenie służbowe w wysokości pensji pobranej na dzień 1. czerwca r. b. plus 14 proc.

Od powyższej zaliczki 28 proc. potrąca się podatek dochodowy.

Ćwiczenia wojskowe r. 1895 nie odbędą się rb.?

Warszawa. (AW). „Kurjer Czerwony“ donosi ze sfer rzekomo dobrze poinformowanych, że ćwiczenia wojskowe rocznika 1895 zostały odwołane. Rezerwiści tego rocznika nie będą powołani do wojska w b. roku.

cyzmem a północnym protestantyzmem, socjaliści zaś nie bez słuszności ze swego punktu widzenia widzą w obu typach szkoły wyznaniowej zamach na socjalistyczne ideały.

Że chwila obecna, trudne położenie polityczne i antagonizm klasowy, powiększy jeszcze chaos na tem polu, to nie ulega najmniejszej wątpliwości. Dla nas jednak dzisiejsza walka o charakter szkoły powszechnej w Niemczech pozwala nam bliżej wglądnąć w życie wewnętrzne tej tak nienaturalnej republiki. Widzimy tu, że groźne dzieło Bismarcka kruszy się u samej podstawy, i że sławiona jednolitość niemieckiego plemienia ma daleko idące rysy, które się już ukryć nie dadzą. Społeczeństwo niemieckie jest nie tylko pod względem wyznaniowym i społecznym, ale także i pod względem swej psychicznej jednolitości rozszczepione na szereg wzajemnie zwalczających się obozów. — Zwycięstwo w walce o charakter szkoły powszechnej rozstrzygnie zarazem kwestję jednolitości albo różnolitości przyszłego państwa niemieckiego.

J. Kardasz.

Emigracja rosyjska niezdolna do czynu.

(j) **Generał Wrangel przebywa obecnie w Sremskim Karłowcu w Kroacji wraz z dziesiątką osób swego otoczenia. Protestuje on w „Journal" gorąco przeciw wieściom, jakoby zamierzał obecnie podjąć jakąkolwiek ofenzywę przeciw bolszewikom, rozłam i intrygi emigracji rosyjskiej uniemożliwiają wszelką akcję. Niektóre grupy tej emigracji przez swe nierozsądne postępowanie służą sowietom. Klęskę swą przypisuje Wrangel pokojowi polsko-rosyjskiemu, ale zwłaszcza kampanji intryg i oszczerstw jaką przeciw niemu rozpoczęła sama emigracja rosyjska, która radowała się niemal z jego upadku i zamiast połączyć swe wysiłki, rozprószyła swe siły żywotne na kłótnie. Kongresy rozmaitych partji były tylko igraszką słów bez znaczenia politycznego. Monarchiści utrzymywali, że przyszła Rosja może być tylko monarchją, socjaliści chcieli aby była republiką socjalistyczną, partje zwalczały się wzajemnie. Generał Wrangel pewny jest wierności swych żołnierzy, którzy pracują w Jugosławji i w Bułgarji na roli, w kopalniach i fabrykach. Ta mała armja, licząca do 30.000 ludzi, jest dziś jeszcze gotowa na rozkaz Wrangla iść przeciw bolszewikom. Nie można powiedzieć, gdzie ruch antybolszewicki się zacznie, czy przyjdzie z zewnątrz czy wewnątrz wybuchnie, lecz zdaniem Wrangla pewne jest, że bolszewicy, jako rząd oparty na terrorze, istnieć długo nie mogą. Wszelkie jednak apele Wrangla do Rosjan, by zgrupowali się pod jednym sztandarem, przebrzmiały bez echa. Generał jest przekonany, że najwięcej szans na wodza ruchu ma w. ks. Mikołaj Mikołajewicz. Wrangel przeciwny jest natomiast w. ks. Cyrylowi i każdemu, który myśli o koronie, emigranci nie mogą krajowi narzucać formy rządu, sam lud wypowiedzieć się musi.**

Przegląd światowy.

RUMUNJA WOBEC PRZEWROTU BUŁGARSKIEGO.

(j) Prasa rumuńska zachowuje pewną rezerwę omawiając przewrót bułgarski. Stwierdza, że jest on sprawą czysto wewnętrzną, a na sąd o nowym rządzie jeszcze dziś zawcześnie. Rumunja z zadowoleniem widzi koniec dyktatury Stambolijskiego, którego stosunki z Moskwą mogły ją niepokoić, natomiast Stambolijski przez kompromisową politykę wobec Rumunji zainaugurował epokę pokoju, a powrót rządu nacjonalistycznego wznowić może rewindykacje, a zarazem i zatargi z Rumunją.

KŁOPOTY MUSSOLINIEGO.

(j) Rosnąca w siłę opozycja ludowców pod wodzą don Sturza, niepokoi coraz bardziej faszystów. „Giornale d'Italia" wskazuje na konieczność narzucenia partji ludowej innego wodza „mniej fanatycznego i partyjnego", liczy w tem na pomoc Watykanu. Jednak „Osservatore Romano" zapowiada uroczyście, że Watykan w partyjne walki mięszać się nie będzie.

LLOYD GEORGE OBROŃCĄ TRAKTATU WERSALSKIEGO.

(j) W Związku studentów uniwersytetu oxfordzkiego Lloyd George odpowiadając p. Prinole posłowi liberalnemu, który jest zażartym pacyfistą wystąpił w obronie traktatu wersalskiego. Zwalczał dążność do zwalania wszelkich niepowodzeń Anglji na traktat wersalski. Traktat ten jest dziełem sprawiedliwości i wszyscy leaderzy pp. Asquith, sir Donald, Mac Lean i Clynes uznali, że innych warunków nie można było Niemcom postawić. Traktat stworzył Ligę Narodów, jest „Chartą" wolności europejskiej. Zwłaszcza zwalczał Lloyd George twierdzenie, że traktat jest za surowy dla Niemiec. Gdy Niemcy poddały się, były gotowe przyjąć wszelkie przedstawione warunki i na tej podstawie podpisały rozejm. Warunki były sprawiedliwe. Lloyd George bierze pełną odpowiedzialność za traktat, który ustalił zasadę, że naród, który popełnił zbrodnię musi być ukarany.

Ta apologja traktatu wersalskiego dziwnie brzmi w ustach Lloyda George'a, który w ciągu swej działalności najbardziej traktat ten podkopał. Czyżby były premier myślał znów o powrocie na arenę polityczną?

ZMIANY W GABINECIE ANGIELSKIM.

(j) W Londynie obiega pogłoska, że skład gabinetu angielskiego ulegnie zmianie przed 15. sierpnia. Prawdopodobnie p. Chamberlain popierający gorąco gabinet w ostatnich czasach otrzyma tekę kolonji, Mac Kenna tekę finansów. Natomiast spodziewają się dymisji lorda Readinga wicekróla Indji i Huberta Samuela w. komisarza Palestyny.

SPISEK SINNFEINISTOW.

(j) Cały Londyn zajmuje się senzacją odkrycia spisku Sinnfeinistów, którzy mieli wysadzić pałac Buckingham, podpalić Londyn z czterech stron i zniszczyć mosty na Tamizie. W programie było też rozbicie sklepów złotniczych i rozrzucenie złota po ulicy, w celu wywołania zbiegowiska, oraz uwolnienie więźniów z więzienia Brixton.

Od Wydawnictwa.

Za przykładem pism warszawskich, krakowskich i lwowskich z powodu olbrzymiego podwyższenia cen papieru etc. podnosimy

z dniem 1. lipca br.

cenę pojedyńczego egzemplarza na

1000 mkp.

Prenumerata miesięczna począwszy od dnia 1. lipca 1923 wynosić będzie:

We Lwowie bez dostawy	Mp. 22.000
„ z dostawą	Mp. 25.000
w całej Polsce	Mp. 25.000
Zagranicą	Mp. 35.000

WŁADYSŁAW ORKAN. 55

Kostka Napierski

Powieść z XVII. wieku.

(Ciąg dalszy).

— To też jej w tajni serca pragnę. Niekiedy przedstawia mi się, w sennem jakby marzeniu. Chata leśna gdzieś w puszczy wśród cichej polanki... Ranki słoneczne... Jelenie przychodzące do ręki pod próg, bezobawne... Świergot ptactwa naokół... Pszczół pracowitych i muszek leśnych granie... Źródła ze skał omszałych śród paproci tajemnie dzwoniące... i studzienki śród jodeł wysokich, odbijające niebo...

— Widzę je... w cieniu... odbijające niebo...

— A przychodzi mi to... — zatrzymał się i dodał bezgłośnie prawie: — gdy rozważam w sercu swojem piękność twą, Zofio...

Uśmiech nieba wewnętrzny wzniósł piękno jej oblicza. Powieki opuściła. Szli w milczeniu.

— Sen to jest — przerwał ciszę — lecz cóż rzeczywistsze? Dążymy przecież tylko wciąż do wrótni raju — jakąś daleką, dookolną drogą! — sto zadań w trudzie podejmując, które przesłaniają cel istotny, tajni jeno serca, głuszonej krokiem dnia, wiadomy. Myślę: na to wszystko stało się, co się z zrządzenia losu a mego przyczynienia stało, abyśmy oto szli teraz ponad brzeg — w tem uciszeniu wieczornem — w tajnie serc swych — w prawdę jedyną wsłuchani... Odpłynęły daleko, jak te wody rzeczne przedpołudnia, ludzkie gwar'iwe sprawy... Serce z sobą ostaje. W tym spokoju wieczornym odnajduje się — takie, jakiem jest w rzeczy, dziecinne, szczęścia łakne, wszystką nadzieją radosne...

Słuchała dalej, idąc pobok, gdy już od chwili zamilkł.

— Dziwią mię — rzekła w drżeniu — słowa waćpana, tak odmienne...

— Czy ranią?

— Cieszą. Są, jak muzyka najsłodsza... Zapamiętam je — i ten wieczór... tak dziwnie cichy — przed burzą.

Ujął jej dłoń w dłoń swoją. Postępowali w milczeniu.

Gdy doszli do końca łąk, gdzie Dunajec, okalając miasto, czynił zakręt nieznaczny ku południowi, chodnikiem z lasku sitowia wyszedł naprzeciw człek — jak dało się zaraz po płótnianem odzieniu postrzedz: nietutejszy — kurzem gościńca okryty. Widać długą uczynił był drogę.

— Oto zwiastun — szepnęła Zofia.

Obcy skłonił się nisko, chcąc ich minąć.

— Skąd jesteś? — spytał Kostka.

— Że Pcimia, jasny panie. Do miasta idę do pułkownika samego...

— Masz dla mnie wieść?

Człek obcy zrozumiał w pytającym panu pułkownika — niżej się wtórnie ukłonił, wyjął z zanadrza list i podał Kostce.

Był to posłaniec czekany od Radockiego.

— Jożcie do dworca — wskazał, przebiegłszy okiem pismo.

— Oto i koniec chwili — szepnął. — Sprawy ludzkie wołają.

Zastanowił się w myślach.

— Czy pan Lisicki będzie jeszcze w dworcu? — zwrócił się pytaniem do Zofji.

— Zapewne — odrzekła. — Z gospodarczemi do wuja przybył sprawy. Do wieczerzy, mniemam, nie załotwią.

— Muszę z nim mówić. Wracajmy.

Zawrócili ścieżką ponad brzegiem. Przed nimi łajał ku miastu człek szary, zwiastun — jak go przeczucie Zofji nazwało.

W milczeniu, skłóconem już przezeń, szli z powrotem. Czoło Kostki chmurą się powlekło. Westchnienie głębne doszło czujnej uwagi Zofji.

— Czy wieść niedobra? — spytała, trwożne podnosząc nań oczy.

— Owszem, pomyślna, lecz... — W zciężałym smutku doszeptał: — Może to wieczór mój ostatni...

(C. d. n.).

Szczegóły fajnego paktu Chjeny z Piastem.

Obalenie zasad reformy rolnej.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) W dzisiejszym „Kurjerze Polskim“ ukazał się dosłowny tekst tej części paktu prawicowo-piastowego, która dotyczy sprawy reformy rolnej. Dzisiaj ograniczamy się do podania niektórych wyjątków paktu, odkładając całość do następnego numeru.

W pakcie tym między innymi czytamy: W najbliższym okresie 10 lat, począwszy od roku 1923 winno najmniej 4 miljony morgów, czyli co najmniej 400 morgów rocznie obszaru wielkiej własności publicznej względnie prywatnej ulec rozparcelowaniu pomiędzy mało — wzgl. bezrolnych.

W dalszym ciągu wymieniono jakie grunta zaliczone będą do kontyngentu parcelacyjnego, m. i. powiedziano, że ustawa postanowi **rozwiązanie dzierżaw majątków państwowych,** celem poddania ich parcelacji. Również ustawa upoważnić może Główny Urząd Ziemski do wyjątkowej wymiany majątków państwowych lub ich części, których parcelacja jest szczególnie wskazana. **Parcelacji podpadają także dobra instytucji publicznych** oraz martwej ręki.

Przy ustalaniu planu parcelacyjnego oraz rocznego kontygentu ma być przestrzeganą zasada, że z przypadającego corocznie do parcelacji kontyngentu, 6 proc. ma przypadać na województwa kresowe, czyli woj. poznańskie, pomorskie, górnośląskie, lwowskie, tarnopolskie, stanisławowskie, nowogrodzkie, wileńskie, poleskie i wołyńskie.

Również przy ustalaniu kontyngentu będą poddane parcelacji majątki prywatne, które nie uległy dotąd rozparcelowaniu przed tymi majątkami, których właściciele już w czasie istnienia państwa polskiego dobrowolnie rozparcelowali przynajmniej 25 proc. swych obszarów, albo darowali na osadnictwo wojskowe lub cywilne.

Dalej czytamy, jeśli w ciągu roku bieżącego nie będzie zapewnione rozparcelowanie ustalonego kontygentu, Główny Urząd Ziemski uzupełni brakującą ilość w drodze przymusowego wykupu majątków prywatnych.

Następnie układ mówi o szeregu ulg, które właściwie przekreślają reformę rolną, a więc np. o ile majątek posiadał w r. 1914, 21 lub 22 plantacje buraków cukrowych, to obszar niepodlegający wykupowi wynosić będzie 6-krotną przestrzeni, nie więcej jednak jak dwa tysiące morgów; to samo jeśli majątek posiadał gorzelnię, krochmalnię, lub płatkarnię.

Następnie właścicielom lasów pozostawia się jako zwolnioną od przymusowego wykupu przestrzeń gruntów ornych, wynoszącą 4 proc. przestrzeni leśnej. Zwolnione są od wykupu folwarki, na których w dniu wejścia w życie ustawy o reformie rolnej produkowano selekcyjne nasiona traw, zbóż i okopowizn.

W dalszym ciągu ceny szacunkowe nieruchomości ziemskich na parcelację oznacza się w kwintalach żyta, obliczonych po przeciętnej cenie giełdowej za ostani miesiąc przed wypłatą według miernika złotego lub waluty złotej. **Przy wykupnie przymusowem, właściciel otrzymywać będzie 10 pr. przy dobrowolnem zaofiarowaniu 25 proc., resztę w listach rentowych płatnych w ciągu lat 30.**

Ustęp o stosunku sądów do wykonania reformy rolnej brzmi:

Trudności wytworzone przez uchylenie orzeczeń komisji ziemskiej, pociągających za sobą sprowadzenie nowonabywców w posiadanie gruntów w majątkach parcelowanych, usunie się w ten sposób, że zostanie wydana ustawa przyznająca nowonabywcom prawo do 6-letniej dzierżawy gruntów, które w posiadanie objęli i określająca warunki dzierżawne. Tymczasem sprawa ta będzie uregulowaną na podstawie ustawy o reformie rolnej.

Co do spraw nabywania ziemi przewidzianem jest, że służba folwarczna, pozbawiona warsztatu pracy skutkiem parcelacji majątku, na którym pracowała, ma na ogólnych warunkach wymaganych od nabywców pierwszeństwo do nabycia działek z tego majątku.

Już z tego krótkiego streszczenia widać, że pakt przewraca do góry nogami czystą zasadę o reformie rolnej, jaka tkwiła w intencjach prawodawcy, kiedy o niej stanowił w Sejmie konstytucyjnym. Widać z tego, że **nie zadowoliwszy obszarników, pakt ten sprowadza do zera możliwość przejścia bezrolnego do stanu posiadacza gruntów, oraz uniemożliwia faktycznie małorolnemu powiększenie swego warsztatu pracy.**

W szczegółach paktu, mówiących n. p., że stosowane będzie w praktyce wyjęcie z pod parcelacji obszarów meljorowanych, których meljoracje podnosiły wartość gruntu o 50 proc. jest w praktyce furtką do nadużyć. Pakt wspaniałomyślnie przyznaje służbie folwarcznej nabycie na ogólnych warunkach i w pierwszej kolei działek majątków, w których służyła. Ale przecież bez pomocy rządu służba folwarczna nie będzie miała możności zakupu i zagospodarowania tych działek.

Jednem słowem cały pakt roi się od takich horendalnych projektów, świadczących albo o **naiwności piastowców, którzy się dali oszukać przez prawicę,** zmierzającą do utracenia reformy rolnej, albo też świadczy o zdradzie przez Piasta tych interesów szerokich mas ludowych, które swój wyraz znalazły w ustawie o reformie rolnej.

Sprawy polskie.

MIN. SEYDA ZROZUMIAŁ WRESZCIE SENS NAPAŚCI CZESKIEJ.

Warszawa. (PAT). Wydział prasowy min. spr. zagr. komunikuje: W związku z artykułem „Czeskiego Słowa“ z 23. bm. otrzymał polski chargé d' affaires w Pradze instrukcję poczynienia u rządu czeskiego stanowczych przedstawień.

SPRAWA NUMERUS CLAUSUS.

Warszawa. (AW). Na sejmowej komisji oświatowej reprezentant żydów Thon zwrócił się do przewodniczącego komisji z prośbą o przeprowadzenie w komisji trzeciego czytania ustawy o numerus clausus. Wnioskowi temu zaopononował ks. Lutosławski, a do wywodów jego przyłączyła się cała prawica wraz z Piastem. Wobec tego większością głosów tych stronnictw wniosek p. Thona został odrzucony.

P. POZNAŃSKIEGO WRÓCONO DO ŻŁÓBKA PIASTOWEGO.

Warszawa. (PAT). Poseł Jan Poznański, który w swoim czasie wystąpił był ze stronnictwa Piasta i wstąpił do klubu posła Dąbskiego, w dniu dzisiejszym wystosował list do prezydjum stronnictwa Piasta z zawiadomieniem, że powraca ponownie do tego klubu.

TĘSKNOTA WĘDROWCA.

TWÓRCZOŚĆ PIOTRA LOTI.

Ocean zimą ma tajemnicze dni własnego życia. Okrywa się cały całunem srebra, stężały w nieporuszonym śnie, w najwyższym spazmie ekstazy, Wody stają się bezbarwne i nieprzejrzyste, w jedną połowę spojone, na którą przejrzyste, w jedną polewę spojone, na którą przyciąga i stapia w jedno mgłę srebrną nieprzejrzystą a świecącą. Znikły brzegi, wydmy, kontury wysp, nieskończoność, unicestwienie, zaświatowość. To dni, gdy niebo ustami białemi dotyka toni Oceanu. — Czas i życie trwają w zawieszeniu, omdlałość nirwany przenika ciało, świadomość nie wie gdzie się rzeczywistość kończy, gdzie zaczyna się wizja i sen. Nagłą potężną siłą przypływu podnosi się w duszy równy niezwyciężony, nie strzelisty, ale jak przypływ oceanowy ławą idący, pęd ku wyzwoleniom, ku rozlaniu się w tej srebrnej jasności nad mglistą kopułą, ku światu niedościgłego, wiecznego piękna, który nad ziemią zawisa, przeczuwany, strojony w najdoskonalsze blaski i kolory. Opętanie tęsknoty, nierealność zjawy, wołanie nieskończoności.

Srebrny pocałunek nieba i oceanu naznaczył piętnem niewygasłej tęsknoty czoło Juliana Viaud, z którego kiedyś, „w ogrodach królowej Pomare, w atmosferze ciepłej i odurzającej wonią, pod niebem zasianem gwiazdami zachodniemi“ urodzić się miał Loti, wieczny pielgrzym ideału, wieczny poszukiwacz nieskończonego piękna, których wizję dały mu przeczuć tajemne dni ojczystego oceanu.

Surowa i smutna, pozbawiona wszelkich blasków i czarów była najbliższa jego mała ojczyzna. Stara hugenocka rodzina Viaud, która po odwołaniu edyktu nantejskiego schronić się była zmuszona na wyspę Oleron, osiadła w Rochefort, mieście przedziwnie nostalgicznem przez matematyczną regularność założenia, w mieście, które było i jest jednym warstatem morskim bez piękna i poezji. Szerokie zalewy, piaszczyste wydmy okolic zbudzić mogły tylko pragnienie wyrwania się ku światom barw, woni i upojnego życia. Monotonna surowość hugenockiego wnętrza poświęcająca piękno zewnętrzne moralnemu nie zdołała zaspokoić głodu zbudzonego raz w duszy dziecka wybranego przez losy. Nuda się wkrada. Lektura Biblji budzi w małym Juljanie myśl zostania pastorem, lecz suchość, surowość, nuda i chłód hugenockich obrzędów odpychają go. Biblia pierwsza w bezbarwną szarość krajobrazu Charente rzuca wizję Wschodu, pierwsze pragnienie wyrwania się w świat. Opowiadania wuja, podróżnika, jego muzeum egzotyczne, opowieści brata, lekarza okrętowego na polynezyjskich wodach, wywołują w wyobraźni jego świat wcale inny, świat najtajniejszych marzeń, na zdobycie którego wyrwie się odtąd z rodzinnego gniazda.

Nienasycony wielbiciel piękna, cieszy się zręcznością i doskonałością ciała ludzkiego, młodości, rani go brzydota życia dzisiejszego, od którego ucieka w odurzenie, w odurzenie podróży, maiaków, a choćby i cyrkowych kinkietów, gdzie w blasku świateł wizyjnych zręczność i piękno ciała odbierze hołd. By uciec od rzeczywistości został marynarzem. Zapragnął nieznane morza widzieć, żagle białe, dalekie wyspy i trujące kwiaty, bożki o złotych oczach, bajki-ptaki. Piękność na wodach drzemiących tajemną, niemuśnięte stopą ludzką piaski, gdzie lęgną sie olbrzymy, sfinksy, gryfy, i pieśni zwodnie brzmią kusząco, gdzie młode serce omdlewa z roskoszy, z wniknięcia w spazmy misterji tajemnych.

Odtąd zaczyna się pogoń za snem i nieśmiertelnością, wieczna ucieczka przed śmiercią i brzydotą, upajanie się haszyszem egzotyczności, by stłumić wiecznie żywy ból z powodu niewspółmierności życia z wymarzonem pięknem. W wędrówce i postojach tych rodzi się twórczość Lotiego, nieliteracka ale będąca wewnętrzną koniecznością jego natury, najdoskonalszą i najprostszą, ciągłą spowiedzią. Rodzi się z pragnienia utrwalenia chwil piękna i przeżyć uciekających zbyt prędko w zatracenie, przedłużenia smutku pożegnań, który tak boleśnie odczuwał Loti. Dzieckiem już widział ciągłe pożegnania żeglarzy w porcie rocheforckim, życie marynarza dało mu poznać bolesność rozstań, ciągłe zasuwanie się w cień przeszłości obrazów, przeżyć i osób.. Poetą pożegnania nazwaćby go można. Z etapów żeglugi wstają kolejno książki, w których Loti daje się nam cały, karty olbrzymiego pamiętnika, w których utrwalić chce swe życie, uchronić je od niepamięci. Szczerość i wewnętrzna siła tęsknoty dały im naprawdę nieśmiertelność wymarzoną. Śledzimy bieg życia, śledzimy wędrówki. Pierwsza spowiedź Lotiego to „Aziyade“ poświęcona pamięci pięknej nieszczęsnej Azijade, jedynej prawdziwej miłości Lotiego. Staje przed nami najdoskonalsze wcielenie złotego **kraju snu jakim są nadbosforskie brzegi.**

Odroczenie ustawy o ochronie lokatorów.

Warszawa. (PAT). Na posiedzeniu komisji prawniczej obradowano nad projektem ustawy o ochronie lokatorów. Wszyscy mówcy oświadczyli się przeciw wprowadzeniu złotego polskiego jako podstawy do obliczania komornego, przekazać do załatwienia podkomisji, która zwróci się do rządu o dane, dotyczące zarobków robotniczych i urzędniczych. Uchwalono zwrócić się do komisji skarbowej, czy złoty polski przed wprowadzeniem go jako waluty może być stosowany w ustawie o ochronie lokatorów.

Kontrola polityki zagranicznej polsko-rum.

Warszawa. (PAT). W wyniku konferencji politycznej ministrów spraw zagr. Polski i Rumunji ogłoszony został urzędowo nast. komunikat: Polski min. spr. zagr. Seyda i rumuński min. spr. zagr. Duca rozpatrywali ogólną sytuację w Europie jak również zagadnienia szczególnie interesujące oba państwa i stwierdzili we wszystkich punktach najzupełniejszą zgodność poglądów.

PRZECIW INWAZJI KAPITAŁÓW NIEMIECKICH NA ŚLĄSKU.

Warszawa. (Telef.). Na jednem z najbliższych posiedzeń komitetu ekon. Rady ministrów ma być omawiana sprawa środków zapobiegawczych przeciw inwazji kapitałów grupy znanego Stinnesa na Śląsku. — Przedstawiciele Stinnesa angażują olbrzymie kapitały w spółkach zagranicznych, eksploatujących bogactwa naturalne Śląska, a nie podlegających klauzulom traktatu wersalskiego, ze względu na swą pozorną narodowość. W ten sposób opanowują przemysł śląski różne spółki węgierskie, czeskie, austrjackie i inne, których kapitał jest głównie w rękach przedstawicieli Stinnesa.

WYNAGRODZENIE NAUCZYCIELI ZA PRACE PODCZAS FERJI.

Warszawa. (Pat.). Na sejmowej komisji oświatowej przyjęto wniosek posła Baranowskiego (Wyzwolenie) o wynagrodzeniu nauczycieli szkół średnich za prace w czasie ferji.

ETNA USPOKOIŁA SIĘ

Rzym. (PAT.) Wybuch Etny ustał. Lawa posuwa się bardzo nieznacznie. Potoki lawy krzepną. Agencja Stefani'ego oblicza straty poniesione przez ludność wskutek wybuchu na 6 miljonów lirów.

„Rarahu" wiedzie nas na polynezyjską Cytherę Tahiti, w dolinę Faton, nie mającą równej w świecie „Le roman d'un Spahi" daje odrętwienie senegalskich wybrzeży, bezsilność walki, rozpaczliwość pustynnej nieskończoności; Japonja kwiatów i poetyckiej wizji żyje w Mme Chrysanthème. W „Propos d'exil" w „Japoneries d'Automne", „Jerusalem", „Désert", „Galilée", „Fantomes d'Orient", „Derniers jours de Pékin", „Inde sans les Anglais", „Vers Ispahan, Désenchantées", przesuwają się nowe i wskrzeszone wtórnie wizje ozłoconych czarem dalekich krain, w których Loti daremnie szukał ukojenia wieczystej tęsknoty. Postacie kobiece Aziyade, Rarahu, Fatou Gaye, Mme Chrysanthème to personifikacje krajów umiłowanych, kochane nie dla siebie lecz ponieważ stały się skupieniem, symbolem przeżyć i wizji, które oczarowały wyobraźnię poety. Najsilniej odpowiadała duszy jego wizja stambulskich ogrodów, fiołkowych wód, złotych murów, różowej poświaty snu, najtrwalszą więc była miłość dla Aziyadé, której grobu szukać idzie Loti w „Widmach Wschodu". Raz jeszcze pod koniec życia zapragnie Loti ujrzeć ten najdoskonalej wcielający marzenia jego kraj — raz jeszcze, w „Ostatniej wizji Wschodu" pożegna się z umiłowanym Stambułem, krajem piękna i modlitwy który miłował wbrew tragicznej realności wypadków wojennych. Loti nie jest obiektywnym sprawozdawcą. On zawsze, w wizji każdego kraju cudów miłuje nie kraj ten i ludzi, nie to co widzi ale sen swój własny, niedościgniony wiecznie uciekający.

(Dok. nast.)

Ludwika Czernowa.

Wiadomości telegraficzne.

Konferencja lozańska zakończyła się we wtorek rano rekapitulacją ogólną traktatów. Delegacja turecka powiadomiła konferencję, iż zgadza się ostatecznie na przystąpienie Belgji i Portugalji do klauzul ekonomicznych i finansowych traktatu. Delegaci państw sprzymierzonych wyrazili ubolewanie z powodu wyłączenia Polski i Czechosłowacji od udziału w tych klauzulach, jednakże na apel gen. Pollo, Turcja zgodziła się zawrzeć z Czechosłowacją konwencję specjalną w sprawie przedsiębiorstw zagranicznych. Co do Polski, gen. Pollo zauważył, że państwo to wszczęło w Lozannie bezpośrednie rokowania z Turcją. W ten sposób zakończono ogólne badanie traktatowa (Pat.)

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Władysława kr.; gr. kat. Eliseja pr. Jutro rz. kat. Leona II. pap.; gr. kat. Amosa pr. — Wschód słońca 3·20, zachód 7·33.

TEATR WIELKI.

Środa „Cyganerja" (występ K. Czarneckiego).
Czwartek „Popas króla jegomości".
Piątek o 2·30 pop. „Orlę" — wieczór „Łabędzie jezioro".

TEATR MAŁY.

Środa „Tragedja dzieci" (50 prc. zniżki).
Czwartek, piątek, sobota „Powódź", komedja.

TEATR NOWOŚCI.

Środa „Królowa Tanga".
Czwartek „Królowa Tanga" (występ M. Windheima).
Piątek „Szkoła Kokot".
Sobota „Królowa Tanga" (występ M. Windheima).

Teatr liter.-art. „Bagatela", Rejtana 3.

Od czwartku 14. czerwca. Część I. Meliss tancerka, Jelecki odtwórca typów — La Bohème w nowym repertuarze. Część II. „Do Truskawca". Rewja aktualna pióra Pierrota. Początek o godz. 8·30 wieczór.

Teatr. art.-liter. „UL", Ossolińskich 10.

Nowy program; „Kto jest złodziej? sketch w 1 odsł. Dział koncertowy: „Dziewczęta giną", operetka w 1 akcie. Początek o 8·20 wiecz.

We Lwowie.

— (a) **Ruch pociągów kolejowych nie ustanie skutkiem strajku.** Wiadomość podana wczoraj przez jedno z pism południowych jakoby ruch kolejowy został wstrzymany w związku ze strajkiem, jest nieprawdziwą. Nie zanosi się nawet na to.

Robotnicy lwowskich warsztatów kolejowych, którzy w poniedziałek zastrajkowali celem poparcia swoich żądań, nie wrócili wczoraj do pracy. W ciągu dnia wczorajszego odbyli oni zgromadzenia, na których omawiano sytuację strajkową. Ogółem około 1700 warsztatowców stanęło do strajku. Przyłączyli się do nich wczoraj robotnicy t. zw. sekcyjni, należący do kategorji robotników prowizorycznych. Jest ich około 700.

Maszyniści kolejowi nie przyłączyli się do strajku i dzięki temu ruch został utrzymany, jednak sympatyzują oni ze strajkującymi, którzy domagają się wypłacenia zaliczki bezzwrotnej w wysokości dwumiesięcznej pensji. Postulat ten i wśród urzędników ma oczywiście bardzo wielu zwolenników, bo w dzisiejszych ciężkich czasach i tak szalonej drożyzny wszyscy pracownicy żyjący z pensji miesięcznej mają bardzo wielkie deficyty.

Prezes kolei inż. Barwicz już w pierwszym dniu wybuchu strajku porozumiał się telefonicznie z ministerstwem kolei. Spodziewany jest przyjazd delegata ministerstwa, celem załatwienia sporu. Nastąpić to ma dziś.

— (a) **Poświęcenie biura detektywów.** Wczoraj odbyło się poświęcenie i uroczyste otwarcie biura prywatnych detektywów, założonego przez p. Jana Dwornickiego, b. inspektora policji lwowskiej, któremu polecano na tem stanowisku najzawilsze sprawy kryminalne, rozwiązywane przez niego z dodatnim dla wymiaru sprawiedliwości rezultatem.

— **Z teatru.** Dzisiejszy gościnny występ K. Czarneckiego w „Cyganerji" Pucciniego wywołał wielkie zainteresowanie. Artysta śpiewał ostatnio z powodzeniem w Warszawie, gdzie go zaangażowano ponownie do wielkiej opery na szereg dalszych występów. Ceny miejsc nie zostały podwyższone.

50 proc. zniżki na **„Tragedję dzieci"** daje dziś Teatr mały.

Występ p. **M. Windheima** w „Królowej tanga". Znany piosenkarz, M. Windheim wystąpi we czwartek w Teatrze Nowości w „Królowej Tanga".

— **Cena za chleb we Lwowie** w ostatnich dniach wyśrubowaną została do wysokości niesłychanej. Onegdaj jeszcze kazano sobie płacić za bochenek 1 kg. 4600 mk., podczas gdy w tym samym czasie jedna z większych piekarń sprzedawała chleb po 2600 mk. Władze miejskie niestety nie wejrzały w tę sprawę i nie położyły końca temu wyzyskowi, a przecież wykluczoną jest rzeczą, aby jeden piekarz na podstawie cen mąki, robocizny, etc. kalkulował na 4600 mk. za bochenek, a drugi na 2600 — prawie o połowę niżej. Wchodzi tu oczywiście w grę pasek, chciwość, ordynarny wyzysk — na które jedynym środkiem jest stosowany w Warszawie areszt bezwzględny. U nas niestety traktują te rzeczy bardzo delikatnie — ze szkodą dla utrapionych konsumentów.

Wczoraj u pewnej części piekarzy nastąpić miało opamiętanie i postanowili bowiem sprzedawać chleb biały po 3600 mk., na straganach po 3800 mk., chleb ciemny po 2100 mk., chleb kulikowski po 5200 mk., a na straganach po 5400 mk. Bułki 4 dkg. w dalszym ciągu kosztować będą po 400 mk., w piekarni, a po 420 mk. na straganie. Jest to cena wygórowana. Kiedyż nareszcie władze nasze zainteresują się sprawą pieczywa — które nie należy przecież do artykułów luksusowych. (m)

— **Niesłychane łupiestwo na konsumentach.** (B) Ofiarą rządów plutokracji padają najbiedniejsi konsumenci. Cukier, artykuł pierwszej potrzeby, kosztuje obecnie 22 tysiące i to w miejskim sklepie aprowizacyjnym. Kto jest w stanie wytrzymać tak potworne łupiestwo. Przecież przed wojną cukier kosztował niecałe pół korony wraz z zyskiem fabrykanta i sklepikarza. Dziś cukrownicy podnieśli sobie cenę więcej niż dwa razy wyższą jak przed wojną. Cukrownicy ustalają sobie cenę za kilogram wedle złotego polskiego a podatki płacą w markach. Czyż nie jest jasne jak na dłoni łupiestwo, wyzysk, bandytyzm handlowy i ślepe uwzględnianie zachcianek plutokratów?

— **Gdzie są ceny na wystawach?** (B) Niektórzy panowie kupcy, tak się czują bezpiecznie pod rządami chjeno-piastowej plutokracji, że nawet pościągali ceny wystawowe. Władze bezpieczeństwa patrzą przez palce. Wszelkie tamy hamujące drożyznę spadają z rąk paskarzy. Tymczasem setki tysięcy rodzin urzędniczych i robotniczych głoduje. Łupiestwo całą parą wjechało na tryumfalnym wozie, sławiąc rządy bogaczy.

— **Polskie Tow. „Dzieci na wieś".** zawiadamia, że kolonja dziewcząt do Rabki wyjeżdża 30 bm. o godz. 17'30. Kolonja chłopców do Gdyni 30 bm. o godz. 13'30. Punkt zborny obu kolonji na godz. przed odjazdem w hali dworca.

— (a) **Ogonek przed gmachem P. K. K. P.** Wczoraj od wczesnego rana ustawili się w ogonek przed budynkiem Polskiej Kraj. Kasy Po-

życzkowej rozmaici interesanci, którym pilno jest przeprowadzić transakcje finansowe. Kilku posterunkowych utrzymywało porządek.

— (B) **Czy służba ochotnicza nic nie znaczy.** Z kół poborowych dowiadujemy się rzeczy tak przykrych, że mimowoli wstyd oblewa twarz obywatela polskiego. Weźmy jeden wypadek. Młodzieniec, uczeń VI. klasy gimn. porzuca książki i zgłasza się w r. 1919 na front, tam służy 20 miesięcy, potem go zdemobilizują, ponieważ nie jest w wieku popisowym. Młodzieniec ów przechodzi do „cywila", zdobywa z trudem posadę biurową i przygotowuje się do dalszych klas gimn. prywatnie. Aliści znowu przychodzi jego rocznik, więc biorą obywatela powtórnie do wojska i tłumaczą mu, że to co wysłużył jako ochotnik zupełnie mu się nie liczy. Biedak musi rzucać ciężko zdobytą posadę, zaprzestać myśleć o przygotowania się do matury i służyć razem z tym, który spał spokojnie przy mamusi i zdał normalnie maturę.

Nie przypuszczamy, by wojskowość chciała umyślnie maltretować ochotników i karać ich za dobrowolne zgłoszenie się do szeregów w chwilach, kiedy najbardziej patentowani patrjoci chronili się do Pozania. Sądzimy raczej, że restakcja odnośnych rozkazów jest formowaną przez ludzi nieznających się wszechstronnie na rzeczy i nie mogących przewidzieć, że ciasnota i jednostronność rozporządzeń w tej sprawie może służyć jako odstraszający przykład dla przyszłych ochotników.

Mamy nadzieję, że odnośne władze wojskowe wezmą podobny wypadek (a takich jest b. wiele) pod uwagę i sprawę uregulują po ojcowsku i po obywatelsku a nie według zimnego i tępego szablonu.

— **Nowy przystanek kolejowy.** Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie komunikuje: z dniem 15 bm. 1923 otwarty został dotychczas jako ładownia przystanek osobowy „Romosz" położony między stacją Ulwówkiem a stacją Iwanicze na szlaku Sokal-Włodzimierz Wołyński w klm 87 dla ruchu osobowego i ograniczonego ruchu bagażowego.

— (a) **Wydawanie paszportów zagranicznych.** Przykra niespodzianka spotkała wczoraj wszystkich tych, którzy w lwowskich biurach policyjnych zgłaszali się po paszporty zagraniczne, albowiem rozporządzeniem Ministerstwa wydawanie paszportów wstrzymane zostało na czas nieograniczony. Mimo wyraźnego napisu na drzwiach odnośnego biura policyjnego, ludziska, zwłaszcza żydzi, dobijają się do wnętrza i maltretowali urzędników prośbą o „wyjątek" dla nich. Natarczywość niektórych jednostek była tak wielka że musiano takich z biura usuwać. Widać z tego, że są tacy, którym się spieszy za granicę.

— (a) **Ferje letnie sądu przysięgłych.** Z końcem bieżącego tygodnia kończą się rozprawy przed trybunałem przysięgłych, a w poniedziałek rozpoczynają się ferje letnie. Dopiero z początkiem września rozpocznie się nowa kadencja sądu przysięgłych.

— **„Dnister" prostuje.** Otrzymujemy następujące pismo: Odnośnie do notatki pt. „Dnister chyli się ku upadkowi w rubryce „Ze spraw ukraińskich" — umieszczonej w numerze 145 z 22 bm. szanownego pisma upraszamy na podstawie parag. 19 ustawy prasowej o umieszczenie następującego sprostowania: „Nieprawdą jest, jakoby bilans Tow. wzajemnych ubezpieczeń „Dnister" przedstawiał się marnie i jakoby z cyfr bilansu za rok 1923 widać było, że „Dnister" chyli się ku upadkowi, natomiast prawdą jest, że Tow. „Dnister" rozwija się całkiem normalnie, gdyż w r. 1922 wydało o 8474 polic i zebrało o mk. 224,653.199 — więcej premji jak w r. 1921 zaś w 5 miesiącach 1923 wydało o 16076 polic i zebrało o mk. 1.428,555.146 premji więcej, jak w tym samym czasie poprzedniego roku. — Nieprawdą dalej jest — że dyrektor „Dnistru" dr. S. Fedak w przewidywaniu upadku Tow. otworzył ponownie kancelarję adwokacką, — natomiast prawdą jest, że dr. Fedak otworzył ponownie swą kancelarję tak, jak to uczynili i dyrektorowie-adwokaci poważnych polskich finansowych instytucyj. Z poważaniem „Dnister" Towarz. wzajemnych ubezpieczeń. Peżański, Dr. Fedak.

— (a) **Echa zamachu morderczego w czasie konskrypcji.** W najbliższą sobotę odbędzie się przed trybunałem przysięgłych rozprawa, przeciw kilku ukraińcom, którzy podczas konskrypcji w Małopolsce w październiku 1921 r. pod wpływem agitacji prowodyrów nie zawahali się targnąć na życie komisarza konskrypcyjnego p. Argasińskiego. Już wieczorem siedział on przy wieczerzy na swej kwaterze po całodziennych czynnościach konskrypcyjnych w Lipowcu. W chwili gdy rozmawiał przy stole z przodownikiem policji Przewłockim, przez okno padły dwa strzały w ich stronę i oba chybiły. Śledztwo wykazało, że strzelali Iwan Nazarkiewicz i Teodor Ila a namówili ich do tego słuchacz św. teologji Fedko Pryszlak, Michał Cap i Hawryszko Wilk. Wszyscy oni oskarżeni są o zbrodnię usiłowanego nasadniczego morderstwa. Alumnus Pryszlak nie zasiądzie na ławie oskarżonych, bo znikł jak kamfora. Rozprawę prowadzić będzie r. Mayer. Powołano do niej kilku świadków.

— (t) **Wybuch w nafciarni.** Monika Kocunowa, 64 lat licząca, matka właścicielki składu nafty przy ul. Kopernika 52, Eleonory Podhoreckiej, zamknęła w poniedziałek wieczorem nafciarnię. Po chwili przypomniała sobie, że przez zapomnienie zamknęła w sklepie psa. Wróciła więc z powrotem, a otworzywszy sklep, zobaczyła palącą się naftę rozlaną w sklepie. W tej chwili właśnie skutkiem gorąca eksplodowała beczka z naftą, blizko drzwi wchodowych umieszczona, a kawałki rozerwanej beczki ciężko pokaleczyły staruszkę. Pokaleczone zostało również dwoje dzieci bawiących się opodal na ulicy a to 10-letnia Rózia Schnap i 10-letni Mojżesz Müntz. Wezwana na miejsce straż pożarna przy pomocy saperów, stacjonowanych na Cytadeli, ogień zlokalizowała. Szkoda znaczna. Co spowodowało pożar, dotychczas nie stwierdzono.

— (t) **Kobieta przyczyną zbrodni.** Marjan Vanizella, ślusarz kolej. i Juljan Horbaczewski, szofer kolejowy, zamieszkali w Rawie Ruskiej, obaj zakochali się w jednej kobiecie. Vanizella postanowił rozmówić się stanowczo z rywalem i w tym celu dnia 24. bm. udał się do jego mieszkania. Horbaczewski po krótkiej wymianie słów, uderzył Vanizellę w twarz i wypchał go za drzwi. Spoliczkowany postanowił się zemścić, wziął więc z domu karabin i przez okno strzelił do Horbaczewskiego, raniąc go w pierś, tak, że ten w chwil parę później zmarł. Po dokonanym czynie Vanizella zbiegł do ogrzewalni i tu chciał popełnić samobójstwo. Kiedy mu jednak w tem przeszkodzono, udał się na posterunek policji i sam się oddał w ręce sprawiedliwości.

— (t) **Zaginięcie kobiety.** Wczoraj doniosła policji Mieczysława Ganowska o zaginięciu jej krewnej 32-letniej Antoniny Popiel, która jeszcze 28. lutego wyjechała na posadę akuszerki do szpitala w Łucku, pozostawiając u Ganowskiej swoje rzeczy. Od tej pory zaginęła wszelka wieść o Popielowej. Szpital w Łucku na zapytanie odpowiedział, że wymieniona wcale się tam nie zjawiła.

— (t) **Coraz więcej nożowników.** Od jakiegoś czasu akta policyjne oraz księgi Pogotowia rat. wypełniają się wypadkami przebicia nożem. Przy każdej okazji przy każdej bójce, są obecnie noże w robocie. Wczoraj znów z restauracji na rogu ul. Piotra i Pijarów został zraniony w czasie bójki nożem w czoło Franciszek Hryczenek, z zawodu lampiarz. Ranę opatrzyło wciąż czynne, Pogotowie rat.

— (t) **Czyje konie?** Na swem pastwisku za rogatką Stryjską, przytrzymał wczoraj N. Makowski, dwie zabłąkane klacze. Jedna maści siwej — druga kasztanka. Konie są do odebrania u Makowskiego.

Z całej Polski.

— **Ceny cukru spadają w Warszawie.** Do wydziału walki z lichwą w Warszawie zgłosili się przedstawiciele stowarzyszeń kupców polskich, którzy oświadczyli, że ze względu na spadek dolara obniżają od 25. bm. równocześnie cennik na wszystkie towary kolonialne, sprowadzane z zagranicy i na cukier.

— **Za nieujawnienie cen i odmówienie wydania rachunków skazano w Warszawie szereg** kupców na miesiąc bezwzględnego aresztu i na grzywnę pół miljona marek. U nas należy, to do bardzo rzadkich wypadków.

— **Związek zawodowy pracowników miejskich.** W pierwszych dniach bm. odbył się w Warszawie Zjazd delegatów oddziałowych Związku Zawodowego Pracowników Miejskich Rzpltej Polskiej. — Powzięto uchwały obejmujące sprawę uposażeń, emerytur i stanowiska urzędnika miejskiego w samorządzie. Postanowiono pozatem wznowić wydawnictwo własnego organu prasowego „Pracownik miejski". W końcu wybrano nowy zarząd, do prezydjum, którego powołano: na prezesa senatora p. Saturnina Osińskiego, na wiceprezesów pp. Wł. Popielawskiego (Warszawa), Bol. Skupińskiego, (Płock) Stef. Otto (Zagłębie Dąbrowskie), i Antoniego Grodeckiego (Warszawa), na sekret. p. St. Gajewskiego i na skarbnika p. Nikodema Ehrenkreutza.

— **Powrót największego arrasu.** „Kurjer Polski" podaje, że wczoraj przywieziono z Moskwy największy arras serji Polop. Delegacja komisji reewakuacyjnej oddała arras kierownikowi muzeum.

— (u) **Dzwony wróciły.** Rosyjski rząd zwrócił na podstawie ryskiego traktatu wielką ilość kościelnych i cerkiewnych dzwonów, zarekwirowanych w czasie wojny przez moskali. Rozdział dzwonów między interesowanych nastąpi przez rzym. kat. metropolitalną kurję w Warszawie. Koszta transportu muszą być likwidowane w Warszawie. Wykaz dzwonów z galicyjskich miejscowości jest następujący: Augustówka, Bilcze złote, Brusno, Bychowa, Biskupice, Berezówka, Bożyków, Bobiatyn, Boża wola, Białagóra, Brody, Błudno, Barysz, Czernejów, Czechy, Chorostków, Framdorf, Chorostków, Chołojów, Horodnica, Hilcze, Hama-Podhajce, Horodnica, Gaje starobrodzkie, Jankowice, Jasieniówka, Janówka, Knyszyn, Kozowa, Kniaże, Kamionka strumiłowa, Kamień, Kupcza, Kipiączka, Kowalówka, Krasne (Zadwórze), Łuka, Łaszczów, Majdan, Markowa, Mikulińce, Monasterz, Mokre, Młynowce, Maków, Nastasów, Oleszyce, Okon, Podhajce, Podkamień, Przemyślany, Rakobuty, Rozważ, Ruda, Rosochate, Szumlany wielkie, Stare miasto, Sokołówka, Sasów, Szpikołosy, Telacze, Telatyn, Tartaków, Tuczępy, Towsłuhy, Wołocka wola, Wasylówka, Worona, Zarwanica, Zborów, Zadarów, Złotniki, Zadwórze.

Dzwony nadeszły już do Warszawy. Dużo nazw miejscowości poprzekręcanych. Interesowani powinni zwracać się do swych posłów o informacje.

— **Strajk salinowy wybuchł w Kałuszu.** Robotnicy zażądali podwyżki płac, której dotychczas jeszcze nie przyznano.

— **Wywóz drzewa en gros.** Jak z Warszawy donoszą, od 1. do 18. bm. otrzymało 127 firm pozwolenie na wywóz 14.600 wagonów drzewa 10-tonowych. (m)

— (t) **Wykrycie mordercy.** Śledztwo przeprowadzone w Oleszycach pod Złoczowem, gdzie zamordowany został, jak donosiliśmy przed kilku dniami, w nocy na 22. bm. na pastwisku ks. Sapiehy pastuch Michał Jaroń, wykryło, że mordercą jest Wasyl Siryk, odtracony konkurent narzeczonej zamordowanego. Siryka ujęto i odstawiono do więzienia sądowego w Złoczowie.

Ze świata.

— (u) **Księgarską wystawę** otwarto dnia 3. bm. w Moskwie. Wedle djagramów zarejestrowano w całej sowieckiej Rosji w 1922 r. ogółem wydań nowych książek 10.127, czasopism 540, dzienników 1.034.

— (u) **Handel ludźmi.** Liga Narodów otrzymała raport o handlu ludźmi w Abisynji. Handlarze chwytają ludzi, tworzą partje i sprzedają bogatym Turkom do Małej Azji. Cena mężczyzny waha się od 6 do 24, kobiety od 6 dol. w dół, stosownie do kwalifikacji. Na dzieci nie ma popytu.

— **Epidemja tyfusu w Niemczech** pod Hamburgiem w miejscowości Arnfeld wybuchła epidemja tyfusu na którą dotychczas zapadło 60 osób.

— **Podróż z Anglji do Ameryki w 5 i pół dni.** Okręt angielski „Majestic" ustanowił nowy rekord szybkości, odbywając podróż z Anglji do Ameryki w 5 dni 12 godzin 18 minut.

— (j) **Tunel pod La Manche.** Towarzystwo budowy tunelu pod kanałem La Manche wraz z South Eastern Railway C-ie, zajmuje się żywo budową tunelu. Przekopanie tunelu próbnego kosztować ma 1,250.000 funtów szterlingów od strony angielskiej i tyleż od strony francuskiej.

— **Tragiczny zgon dziennikarza amerykańskiego.** Reuter. Automobil, w którym znajdowało się kilku dziennikarzy m. i. znany dziennikarz Summer Curtis stoczył się koło Denver (Stan Colorado) w przepaść. Curtas i szofer zginęli na miejscu, inni odnieśli ciężkie rany.

— **Wysadzenie drukarni w powietrze.** Dzienniki donoszą o wysadzeniu w powietrze za pomocą dynamitu w nocy z 23 na 24 bm. w Monasterze drukarni socjalistycznego pisma Volkswille. Z powodu eksplozji wybuchł pożar, który zniszczył doszczętnie urządzenie drukarni oraz znaczny zapas papieru.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Odczyt Mikołaja Budzanowskiego** odbędzie się dziś 27 bm. o 7'30 w sali ratuszowej, na temat: „Utajony wróg ludzkości i jego jawniagenci". Przy wstępie dobrowolne datki na TSL.

— **Towarzystwo bursy głuchoniemych im. A. Mejbauma.** Walne zgromadzenie odbyło się 19. bm. pod przewodnictwem prezesa, r. J. B. Chołodeckiego. Instytucja spełnia swoje zadanie, nie może atoli rozwinąć się wskutek mizerji mieszkaniowej. Nie może też otworzyć oddziału ostoji i opieki dla głuchoniemej młodzieży żeńskiej, potrzebującej tak usilnie wobec stosunków społecznych godziwego punktu oparcia. Walne zgromadzenie wyraziło wdzięczność właścicielowi realności, r. E. Philipowi, za życzliwość objawioną humanitarnej instytucji. Przyznana ze strony ministerstwa pracy i opieki społecznej, subwencja nie została jeszcze dotychczas wypłacona.

Wybory wydały następujący rezultat: Prezes J. B. Chołodecki, zast. prezesa B. Wilkoszowa, skarbnik F. Szajner, zast. skarbnika A. Garapich, sekretaz E. Mejbaumowa, zast. sekretarza W. Wolańska, członkowie wydziału: A. Bieniekierski, E. Lang, M. Mazurkówna, L. Petrykiewicz i ks. Turkiewicz.

ŚLUB p. Janiny Sobolewskiej z p. Longinem Tothem odbył się dnia 23. czerwca 1923 o godz. 6 wiecz. w kościele św. Antoniego we Lwowie.

Komunikaty.

Tydzień „Czerwonego Krzyża". Zarząd komitetu czerwonego krzyża po zamknięciu rachunków podaje do wiadomości ogólny wynik czystego dochodu w kwocie 22,363.592 mp. i wyraża serdeczne podziękowania wszystkim tym, którzy przyczynili się do powodzenia i wzięli udział tak w zbiórkach jak i w urządzaniu festynu i innych pracach tygodnia czerwonego krzyża.

Związek Obrońców z listopada 1918 r. zawiadamia, że ze zbiórki ulicznej, przeprowadzonej dnia 15. czerwca 1923, uzyskano 3,894.392 mp. 5,150 marek niem. i 100 koron austr. Równocześnie składa Z. O. L. wszystkim którzy w zbiórce tej współdziałali i do jej wyniku się przyczynili, najserdeczniejsze podziękowanie.

Nadesłane.

Nocna kontrola na stacjach kolejowych w Polsce.

Władze kolejowe stwierdziły, że największa liczba wypadków kolejowych przypada na porę nocną, na co niewątpliwie wpływa pogarszanie się naturalnych warunków służby wykonawczej o ciemnej porze doby, a szczególnie obniżanie się sprawności służbowej u pracowników, wykonywających czynności, związane z ruchem pociągów.

W związku z tem władze kolejowe wydały zarządzenie, polecające zawiadowcom stacji i ich zastępcom, niepełniącym nocnych dyżurów, dokonywanie w porze nocnej przynajmniej 3 razy miesięcznie sporadycznej nocnej kontroli stacji.

Kontrola winna być dokonywana w obrębie całego rejonu stacyjnego, a rezultaty jej odnotowywane w dziennikach ruchu, telegraficznych, telefonicznych i sygnałowych.

O każdej dokonanej kontroli zawiadowcy stacji winni przedstawić niezwłocznie sprawozdanie właściwym naczelnikom (inspektorom) oddziałów ruchu, ci zaś ostatni obowiązani są wydać niezbędne zarządzenia.

Celem dokładnego kontrolowania czynności na stacjach kolejowych naczelnicy (inspektorzy) oddziałów ruchu winni prowadzić conta każdej stacji.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 26. czerwca.

+ **Stanowisko przemysłu wobec sytuacji finansowej.** Centralny związek polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów w Warszawie zamierza przedstawić rządowi postulaty sfer przemysłowych i handlowych. W tym celu odbędzie się specjalne posiedzenie związku w dniu 2. lipca r. b. w którem Izba handlowa i przemysłowa również weźmie udział.

Celem przygotowania na powyższe posiedzenie materjału w porozumieniu z kołami interesowanemi, Izba handlowa i przemysłowa urządza konferencję, która odbędzie się w Izbie w środę 27. b. m. o godz. 5 popoł.

Na porządku dziennym: sprawy walutowe i finansowe, stosunki kredytowe, podatki, sprawy celne i eksportowe, polityka kolejowo - taryfowa, dostawy publiczne, ustawodawstwo społeczne (robotnicze), ingerencja władz administracyjnych, a przemysł i handel kwestja drożyzny, cenników, zamykanie sklepów itp.

+ **Węgiel górnośląski podrożał.** Począwszy od od 20 bm. cena węgla górnośląskiego została podniesiona o 65 procent. Podwyżka ta stoi w związku z podwyżką opłat robocizny o 50 procent. Obecna cena węgla grubego wynosi 400000 mkp. za tonę.

Giełda.

+ **Giełda lwowska.** Akcje słabsze. — Obroty liczne. — Podaż znaczna. — Chodorów spadł na 314000 — Tespy spadł na 425000 — Górka notowała 700000 — Siersza elektr. 35—37000 — Siersza g. zakończyła 320000 — Parowozy 180000 Oikos 210000 przy końcu 203000 — Rakszawa ustaliła się przy 195000 — Pezet 20—22000 — Gafota 22 i 21500 — P. nafta z 62000 obniżyła się na 58000 — Karpalit 70000 — Browary 340000, nieef. 310000 — B. Przem. 22000 — Z. B. Kr. 18000 — A. B. Zw. 11000 — B. Hip. 25—27000 — Tendencja zniżkowa. — Usposobienie ożywione. — Coloniale 19; Star 23; Nitrat 25; Rucker 60—61; Len 38—39; Foresta 25; Lokomotywy 133—120; P. Tow. węgl. 4'2—4, nieef. 1'5—1'6; Terpentyna 20; Azot 27—28 i pół; Cegielski 70—67; Gazy 780—765; — Gazolina 75—70; Gazociągi 30—28; Chybi 300—305; Olkusz 135—142; Bibljoteka P. 15—16; Wimer Zel. 88; Jaworzno 905—890; Lesienice 145 150.

+ **Kursa zbożowe.** Cena za 100 kg. loco stacja załadowania. Żyto małopolskie 175.000. jęczmień małopolski 165.000.

+ **Giełda zbożowa** nielicznie odwiedzana. Ogólny obrót około 80 ton. Transakcje prawie wyłącznie w życie, sporadyczne w jęczmieniu przemiałowem, pozatem zastój, tendencja silniejsza, usposobienie słabe.

+ **Akcje giełdy krakowskiej.** Pharma 70000 B. Rolniczy 12000 — Żegluga polska 7000 — Zieleniewski 580000 — Cegielski 85000 — Warsz. spół. bud. par. 210000 — Trzebinia fabr. masz. 90000 Pocisk 90000 — Górka 700000 — Siersza górn. 400000 — TPG 180000 — Polska nafta 75000 — Trzebinia fabr. przet. tł. 225000 — Ojkos 220000 Pokucie 45000 — Niemojowski 130000 — Chodorów cukr. 375000 — Siersza elektr. 40000 — Ćmielów 100000 — Strug 32000 — Bank Małop. 28000 Ziemsk. B. Kred. 28000 — B. Hipot. 30000 — Polski B. Przem. 30000.

+ **Akcje giełdy warszawskiej.** Puls 390000 Chodorów cukr. 380000 — Częstocice 1,750.000 — Gosławice 430000 — Warsz. raf. cukr. 240000 — Warsz. kop. węgla 375000 — Cegielski 77000 — Lilpoop 128000 — Modrzejów 360000 — Ostrowieckie zakł. 610000 — Rohn i Zieliński 165000 — Starachowice 370000 — Pocisk 90000 — Parowozy 190000 — Zieleniewski 525000 — Żyrardów — 14,000.000 — Polska nafta 70000.

+ **Giełda warszawska.** (Tel. wł.) (G) Dla walut zagranicznych usposobienie nieco mocniejsze, Dolary 99500, marka niem 0'81. Na rynku akcji początkowo słabsza tendencja pod koniec giełdy wzmocniła się. Papiery publ. bez ruchu.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	26 czerwca	B) Akc. przem.	26 czerwca
Akc. Związk. .	T 11000	Górka . . .	T 700000
Dyskont Lw. .	—	Oikos . . .	T 215000
Handl. Pozn. .	100000	Parowozy . .	T 190000
Hipot. akc. . .	T 28000	Patrja . . .	32000
Hipot. zemel. .	3000	Pezet . . .	T 22000
Małopolski . .	25000	Pocisk . . .	T 82000
Powszechny .	10000	Pol. Glob . .	3600
Przemysłowy .	T 23000	Pol. Nafta . .	T 62000
Ziemski kred.	T 18500	Pol. Tow. Bud.	35000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H. .	20000
Browar Lwow.	T 350000	Rakszawa . .	T 203000
Chodorów . .	T 325000	Siersza el. . .	T 37000
Karpalit . .	T 70000	Gór. Siersza .	T 340000
Cmielów . .	T 85000	Tepege . . .	T 164000
Portland z S. .	—	Tespe sól pot.	T 450000
Galicia . . .	2200000	Zieleniewski .	T 535000
Gafota px . .	T 22000	Żegluga pol. .	6900

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 150	Lwów — dnia 18 czerwca 1923		Warszawa dnia 26 czerwca	Kraków dnia 16 VI.	Zurych dnia 26 VI.	Berlin dnia 26 VI
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0·00 57	00·57
1 funt. ang.	000000 - 000000	000000—000000	454300—463500	433000—440000	25 84	578550·00
100 frs. fran.	7050—7200	705000—720000	609500—627500	597500—597500	34·45	77550·00
100 fr. szwaj.	21000—22000	210000—225000	1763000—1799000	167500—168500	100·00	224430·00
100 frc. belg.	6000—6100	61000—62500	521500—531500	522300—622000	28·60	66080·00
100 K czesk	35000—37000	36000—40000	298500 298500	2488—3370	16·76	3770·00
100 K węg.	1475—1525	1475—1525	—·—	133—134	—·06	14·96
100 K austr.	168—173	170—177	128—141	088—090	—·0078	180·04
100 M niem.	090—095	095—097	080—082	446—446	0·00·44	100·00
1 Dolar am.	100000—100000	100000—100000	98000—100500	—	5·60	125685·00
100 Lir wł.	5800—6000	59000—61000	440500—449500	—	24·67	5546·00
100 Lei rum.	530—550	550—580	000—000	34777—4434	2·90	94·65
1 guld. hol	—·—	—·—	34700—34700	44677—6677	219 60	491760 00
100 K norw.	—·—	—·—	—·—	7777—444	98·25	20847·00
100 K duńsk.	—·—	—·—	—·—	2787—8444	102·75	22443·00
100 K szw.	—·—	—·—			142·00	33416·00

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio

Skala podatku dochod. od uposażeń służbowych

w III-cim kwartale 1923.

Izba skarbowa we Lwowie podaje do wiadomości, że Min. skarbu zarządziło, aby pobór podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, poczynając od 1. lipca do 30. września 1923 r. był dokonywany wedle skali następującej:

L. p.	Roczna wysokość wynagrodzenia w tysiącach marek: ponad	do	Stopa procent.
1	15.120	20.160	1.1%
2	20.160	25.200	1.4 „
3	25.200	32.760	1.7 „
4	32.760	40.320	2. „
5	40.320	47.880	2.5 „
6	47.880	55.440	3. „
7	55.440	63.000	3.5 „
8	63.000	71.400	4.5 „
9	71.400	79.800	5.5 „
10	79.800	88.200	7. „
11	88.200	96.600	8.5 „
12	96.600	105.000	10. „
13	105.000	109.200	11.5 „
14	109.200	115.500	13. „
15	115.500	121.800	13.6 „
16	121.800	130.200	14.3 „
17	130.200	138.600	15. „
18	138.600	147.000	15.7 „
19	147.000	157.500	16.5 „
20	157.500	168.000	17.3 „
21	168.000	178.500	18.1 „
22	178.500	189.000	18.8 „
23	189.000	199.500	19.5 „
24	199.500	210.000	20.2 „
25	210.000	220.500	20.9 „
26	220.500	231.000	21.6 „
27	231.000	241.500	22.3 „
28	241.500	252.000	23. „
29	252.000	378.000	24.5 „
30	378.000	504.000	25.5 „
31	504.000	630.000	27. „
32	630.000	756.000	28.5 „
33	756.000	945.000	30. „
34	945.000	1,512.000	32. „
35	1,512.000	1,890.000	34. „
36	1,890.000	2,520.000	36. „
37	2,520.000		38. „

Tem samem należy poczynając od 1. lipca 1923 r. zaniechać pobierania podatku dochodowego przy wypłacie takich wynagrodzeń, których wysokość obliczona w stosunku rocznym, nie przekracza 15,120.000 mp.

Niniejsze zarządzenie dotyczy również potrącania podatku dochodowego od wynagrodzeń należnych za lipiec 1923 r., a wypłaconych w czerwcu 1923 r,

Treść niniejszego zarządzenia będzie w najbliższym czasie ogłoszona w Dzienniku Ustaw, jako rozporządzenie Ministra skarbu.

Nadesłane.

SPORT.

Lekko atletyczne mistrzostwa republiki czechosłowackiej rozegrane zostały ub. niedzieli w Pradze i przyniosły w poszczególnych konkurencjach następujące wyniki:

Bieg na 100 m.: Skokan (Sparta) $11^4/_{10}$ sek.
Bieg na 200 m.: Svoboda (Slavia) $23^4/_{10}$ sek. (rekord czeski).
Bieg na 400 m.: Karel (Slavia) $53^2/_{10}$ sek.
Bieg na 800 m.: Vohralik (Sparta) 2: $6^3/_{10}$.
Bieg na 1500 m.: Vohralik — 4: $12^2/_{10}$.
Chód na 2000 m.: Plichta (Slavia) 9: $1^2/_{10}$.
Chód na 10.000 m.: Slehofer — 50:27.
Bieg rozstawny 4 × 100 m.: Slavia 46 sek.
Bieg rozstawny 4 × 400 m.: Sparta 3:37 (rekord czeski).
Bieg na 5000 m.: Nedobity (Sparta) 16: $44^2/_{10}$.
Bieg na 10.000 m.: Sindler (Sparta) 34:25 (rekord czeski).
Bieg na 110 m. z płotkami: Janbeza (Slavia) $16^4/_{10}$ (rekord czeski).

Wisła mistrzem okręgu krakowskiego. Wskutek zwycięstwa odniesionego ub. niedzieli nad Sturmem w Bielsku zdobyła Wisła mistrzostwo okręgu krakowskiego.

Rekord w skoku w dal ustanowił ub. niedzieli w Budapeszcie Haluschka skoczywszy 7'22 m.

Lekko atletyczne mistrzostwa niemieckie: Skok w dal: Uberek 6'84 m.
Bieg na 400 m.: Kilschke $53^6/_{10}$ sek.
Bieg na 100 m.: Scholl $11^2/_{10}$.
Bieg na 200 m.: Scholl $23^2/_{10}$ sek.
Bieg na 800 m.: Kittl 2:08.
Bieg na 1500 m.: Kittl 4:28.
Hakoah w Jugosławji: Hakoah-Concordia 3:1, Hakoah-H. A. S. K. 1:0.

N.

Sekcja turystyczna A. Z. S. we Lwowie urządza 3-dniową wycieczkę do Tatarowa i okolicy. Wyjazd we czwartek 28 bm. o godz. 23, powrót w poniedziałek rano. Wpisy przyjmuje sekretarjat AZS. Łozińskiego 7 między godz. 17'30 a 18'30. Wpisowe dla członków 2000, dla gości — 5000 Mkp. Wycieczkę prowadzi p. Niedentahl.

W międzynarodowym kongresie żeglugi powietrznej otwartym wczoraj w Londynie przez ks. Walji, biorą udział: Anglja, Francja, Ameryka, Włochy, Szwajcarja, Belgja, Japonja, Chiny, Brazylja, Polska, Holandja i Danja.

Ofiary i pokwitowania.

Na Ochronkę Piłsudskiego 1) P. Marja Kowarz w porozumieniu z p. Arturem Bischofem złożyła Mp. 22.000 jako dobrowolne nałożone na siebie zadośćuczynienie za niedoszłą do skutku sprzedaż sztychu angielskiego.

2) Z okazji imienin b. naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego H. Kwiatkowska z Basiówki 5000 Mp.

3) Inż. Artur Kübnel zamiast kwiatów na grób śp. Romana Kwizbauera Mp. 20.000.

4) Dziatwa szkolna z Basiówki Mp. 10.000.

Na Rodzinę sierocą. Marja Dyszkiewiczowa zamiast mszy żałobnej w rocznicę imienin śp. syna Romana i córki Inny Mp. 20.000.

Na ociemniałych inwalidów. N. N. Mp. 1000. M. Messnerowa Mp. 10.000. M. Mogołówna Mk. 10.000. K. Jaworski — Stanisławów Województwo Mk. 10.000. Rotrowska zebraną kwotę w Narolu 109.000 Mp. Feliks Bober Mp. 20.000.

Na budowę pomnika na mogiłę w Zadwórzu Stanisław Wesołowski notarjusz Złoczów Mp. 10.000.

Na Tow. Szk. Ludowej. N. N. Mp. 1000.

Na inwalidów. Grono nauczycielskie szkoły żeńsk. im. św. Marji Magdaleny wraz z dziatwą tejże szkoły 89.000 Mp.

Na skarb narodowy. Gmina szkolna im. M. Konopnickiej 550 Mp.

Na schronisko Brata Alberta. Zamiast mszy żałobnej za duszę śp. Inż. Edw. Jaworskiego żona Mp. 50.000.

Na wdowy i sieroty po obrońcach Lwowa. Koledzy i koleżanki p. K. Gwizdalskiej zamiast wieńca na trumnę ojca Jej śp. Józefa Tomma 120.000 Mp.

DWUDZIESTOLECIE CZARNYCH.

I. L. K. S. Czarni święci od piątku do niedzieli w bieżącym tygodniu dwudziestolecie swego istnienia. Pierwszy polski klub sportowy, który się może poszczycić tak długą już działalnością sportową, pierwszy polski klub sportowy, który umiał pokonać nieobliczone przeszkody i liczne uprzedzenia, aby polską młodzież poprowadzić zupełnie nową drogą rozwoju — a że słuszną, dobrą i szczytną, o tem zaświadczyły aż nadto dobitnie lata próby.

Sięgnijmy w przeszłość — nie tak zresztą odległą, gdzie to młodzieniec „kopiący piłkę" uważany był na równi prawie że z istotą moralnie znikczemniałą i nie rokującą zgoła żadnych nadziei na przyszłość.

I przyszło grono ludzi, które z niezrozumiałą wprost wiarą w powodzenie głosić poczęło, że wychowanie młodzieży z dwóch walnych kierunków się składa, że „całego człowieka" stwarza dopiero wykształcenie umysłowe łącznie z kulturą fizyczną.

Doprawdy z najgłębszą wdzięcznością wspomnieć dziś o tych należy, którzy umiłowania młodzieży umieli wspomóc swym wpływem, nadając im odpowiedni kierunek i niedozwalając na wypaczenie szczytnej idei polskiego sportu. Ale i następni kierownicy prac klubowych nie odstąpili od zasad wytkniętych przez pierwsze wydziały, boć czy mogło być zresztą inaczej, gdy wola członków stawiała z kolei na czele klubu pp. red. Laskownickiego, rektora Hauswalda i wiceprez. Dr. Stahla?

I to jest ten pierwszy moment, który za wielką zasługę „Czarnym" poczytać należy: kwestja czystości sportu polskiego i unikanie wszelkich naleciałości, któreby go zdolne były przekształcić li tylko w przedsiębiorstwo zarobkowe.

A drugą zasługą „Czarnych" to żywa propaganda sportu. Stryj, Bochnia, Żółkiew, Jasło, a po części nawet i Kraków korzystał z wcześnie nabytych umiejętności sportowych „Czarnych". Liczne rzesze młodzieży zainteresowały się żywo sportem i kulturą fizyczną, która im (aż w nazbyt może krótkim czasie) tak ogromnie stała się przydatną.

Boć trudno przecież taić, iż przygotowanie fizyczne i sportowa sprawność stały się główną podstawą odporności, i zdolności wojennej! I wielu „Czarnych", rozrzuconych po rozległych frontach w wojnie światowej uświadamiało sobie niejednokrotnie ile temu klubowi zawdzięczają. A właśnie lata wojenne (jak i wszędzie zresztą) znamionują i „Czarnych".

Stąd też w tym roku jubileuszowym „Czarnych" pomnieć należy w pierwszym rzędzie zasługi Dra Wł. Hojnackiego, który się stał dla klubu prawdziwą ostoją, opieką, a co więcej kierunkiem. Jego zasługą pozostanie to na zawsze, że młody klub poszedł drogami czystemi i dobremi, dzierżąc wysoko sztandar etyki sportowej.

A ujemnych przykładów zgoła nie brakowało! Trudno, było bowiem czerpać wzory ze środowiska wiedeńskiego i praskiego, które — aczkolwiek technicznie wysoko stojące — pod względem stosunków etyczno-sportowych zaiste za odstraszający przykład służyć mogły, chwilowe osłabienie i upadek.

Że się w owej epoce wiele pod względem sportowym zachować, a pod względem organizacyjnym uratować dało, to znów pozostanie zasługą Dra Landaua, który istotnie i w najdosłowniejszym tego słowa znaczeniu żadną pracą nie gardził, aby klub od zagłady uratować.

A na frontach oddają „Czarni" swe najlepsze siły w usługach Rzeczypospolitej! Gdziekolwiek ich los rzucił pracują pod jednym hasłem „dla Ciebie Polsko i dla Twojej chwały!"

I rosną krzyże drewniane — w obronie Lwowa, w obronie kresów, a wreszcie i w wojnie bolszewickiej!...

Ta łza jedyna, która dziś w chwili jubileuszu w każdym oku się utaji, że zbrakło tych, których tak kochano, tych najlepszych i zasłużonych: śp. Józka Kaweckiego, Wudkiewicza, Steinhausa, Kauczyńskiego, Umiarowskich i wielu, wielu innych. Nie stanie już wśród nas kpt. Bastyr, ten najszlachetniejszy sportsman, nie rozweseli nas niespożyty humor ś. p. Janka Pappiusa. Rozdoła i tylu innych, którzy żyją w naszej pamięci młodzi, weseli i sił pełni.

Tem niemniej złożyli oni szczytne świadectwo, iż klub młodzież wychowywać umiał, i że poza kulturą fizyczną wszczepiano tam zasady, wysokie i święte, zasady jaknajlepiej pojętego obywatelstwa.

Stąd też w tej świątecznej dla „Czarnych" chwili jednoczy się redakcja naszego pisma z jaknajszerszemi kołami społecznemi w serdecznem życzeniu: „Ad multos annos".

N.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW

Pospiesznych i osobowych ważny od 1. czerwca 1923 r.

ZE LWOWA ODCHODZĄ:

Krakowa 3·35, 8·20, **10·25**, **15·00** 17·30, **19·40**, 21·00, 23·55.
Warszawa **9·35, 20·05** przez Rozwadów, 13·30, 23·10 przez Bełzec.
Rawa Ruska 21·15
Śniatyn 7·55, **9·45**, **19·55**, 23·00
Kołomyja 14·25, 17·25
Chodorów 11·50
Podwołoczyska **10·40**, 23·20
Tarnopol 6·06 17·30
Równe 13·45, 22·40
Radziwiłłów 19·35
Grajewo 9·15
Kowel 19·20
Ławoczne 7·25, 16·55
Borysław **9·50**, 19·30 **23·25**
Sianki 13·50
Sambor 7·10, 23·05
Chełm-Dęblin 8·55
Stojanów 7·40. 18·**35**
Podhajce 6·55, 16·20
Jaworów 8·30, 17·15

Pociągi podmiejskie odchodzą:

Gródek Jagielloński 13·40, 15·20
Mszana 6·05
Szczerzec 13·35*)
Komarno 14·30*)
Janów 14·00**)
Brzuchowic 10·10*), 14·30, 16·00, 17·35†) 19·00, 20·21 ††)

Ze Lwowa Podzamcza:

Tarnopol 6·27, 17·58
Podhajce 7·10, 16·36
Stojanów 7·56, 18·58
Grajewo 9·34 przez Sapieżankę
Podwołoczyska **10·5?**, 23·12, 23·47
Równe 14·07, 23·04
Kowel 19·39 przez Sapieżankę
Radziwiłłów 19·67
Lwowa 6·06, 6·36, 8·33, 8·56, 9·13, 10·18. 12·01, 15·31, **18·33**, 19·03. 20·36, 21·43, 21·58

Ze Lwowa-Łyczakowa

Podhajce 7·37, 17·03
Winniki 5·45, 13·40, 18·27, 19·54*)

Ze Lwowa-Kleparowa:

Warszawa 9·06, 13·37, 23·16 przez Bełzec
Jaworów 8·38, 17·23
Janów 14·08**)
Rawa-Ruska 21·21
Brzuchowiec 10·16*), 14·36, 16·07, 17·41**) 19·06, 20·31**)

DO LWOWA PRZYCHODZA:

Krakowa 5·30, 6·30, **8·10**, 9·45, **13·30**, 16·45, 19·10, 20·25.
Warszawa **8·35, 22·05** przez Rozwadów, 5·50, 16·55 przez Bełzec
Rawa Ruska 7·30
Śniatyn 5·55, **9·?0**, 17·00, **18·50**
Kołomyja 12·20, 22·10
Chodorów 7·20
Podwołoczyska 6·20, **18·45**
Tarnopol 12·15, 20·50
Równe 6·50, 15·45
Radziwiłłów 9·10
Grajewo 22·10 przez Sapieżankę
Kowel 10·30
Ławoczne 6·50. 22·05
Borysław 10·05, 15·35, **18·20**,
Sianki 10·45. 19·40
Sambor 7·35
Dęblin-Chełm 20·40
Stojanów 9·25, 19·15
Podhajce 8·45, 21·55
Jaworów 8·05, 20·20

Pociągi podmiejskie przychodzą:

Komarno 7·00 —), 21·05††)
Janów 22·20**)
Brzuchowice 11·15*) 15·30, 17·14, 18·30†) 19·55. 21·30 ††)
Mszana 7·30

Do Lwowa Podzamcza:

Podwołoczyska 5·56, **18·28**
Równe 6·25, 15·22
Podhajce 8·30, 21·38
Radziwiłłów 8·51
Stojanów 9·08. 18·56
Kowel 10·04 przez Sapieżankę
Tarnopol 11·55, 20·33
Grajewo 21·50 przez Sapieżankę

Do Lwowa-Łyczakowa:

Podhajec 8·16, 21·22
Winniki 7·11, 15·16, 19·33, 20·50*)

Do Lwowa-Kleparowa:

Warszawa 5·43, 16·49, 20·30 przez Bełzec
Rawa Ruska 7·23
Jaworów 7·57, 20·12
Janów 22·09**)
Brzuchowice 11·08*), 15·23, 17·07, 18·25†) 19·48, 21·25††)
do Warszawa 9·00, 13·36, 23·15
„ Rawa Ruska 21·20
„ Jaworów 8·36
„ Janów 14·06
„ Brznchowice 10·15, 14·35, 16·05, 17·40, 19·05, 20·26

Objaśnienie znaków: **Tłusty druk**, pociąg pospieszny — *) kursuje 1/VI—30/IX. i od 1/V—31/V. w niedziele i rzym.-kat. św. — **) kursuje od 1/VI—31/VIII. w niedziele i święta rzym. kat. — † kursuje od 1/VI—30/IX. w niedziele i święta rzym. kat. — †† kursuje od 1/VI—30/IX i od 1/V—31/V codziennie. (—) Na razie nie kursuje.

Nauka i wychowanie.

WPISY

na **jednoroczne kursy handlowe** ną rok szkol. 1923/4 przyjmują od 25. bm. do 15. lipca KONC. KURSY HANDLOWE **Z. OLSZEWSKIEGO**, Kurkowa 38, w godz. od 10-12 i od 5-6. Warunki przyjęcia: 14 lat, 3 kl. gimn. lub 6 powsz. Ilość miejsc ściśle ograniczona. Podręczniki z bibljoteki szkolnej. Oddziały: ranne i popołudniowe, osobne żeńskie. 4281

Kurs kwalifikacyjny od 26. lipca Lwów, Zacharjewicza 3.

Posady i prace.

Monter-mechanik poszukuje posady, chętnie na prowincji. Zgłoszenia do administracji „Kurjera lwowsk." pod „Mechanik".

Różne.

Zdrowe jednoroczne dziecko płci męskiej do darowania. Bliższa wiadomość, klinika dziecięca ul. Głowińskiego l. 3. 4295

W zamian za pokój z kuchnią w górskiej okolicy czas wakacji, ofiarownję dwugodzinną dzienną pracę. Zgłoszenia Lwów poste-restante „Profesor Zych". 4222

Starsza pracownica drukarska, która od roku jest obłożnie chorą, znajdnje się bez środków do życia oraz w strasznej nędzy. Uprasza o łaskawe datki pod „Pracownica A. W." administracja Kurjera Lwowsk. 4275

Szenklówna Piekarska 44. Przygotowanie do matury seminarjalnej, kwalifikacji i wydziałowego (grupa I. dawna) od 16. lipca 700 aprobowanych. 4296

[illegible] Goldmana, Lwów, Sykstuska 19.

Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.